



niedziela, 01.04.2018

Chrystus zmartwychwstał. Prawdziwie zmartwychwstał - Alleluja!

Zmartwychwstanie Jezusa to fakt opisany w Ewangeliach, czyli wydarzenie historyczne - mówiąc naukowo oraz naczelny dogmat wiary chrześcijańskiej. Jezus po swoim zmartwychwstaniu ukazywał się wielu osobom, dla których było to szokujące przeżycie. Z naszego punktu widzenia - ziemskiego, materialnego i dostrzegalnego to niewiarygodne wydarzenie. Wszyscy, którzy umarli do tej pory, to ich nie ma fizycznie pośród nas. Jezus zmartwychwstały pokazał, że żyje i jest pośród nas. Pokonał szatana. Odkupił nasze grzechy. Powróci do nas...

Jaka jest nasza wiara?

Ludzkie zabezpieczenia zawiodły. Wejście do grobu Jezusa zamknięto potężnym głazem (Mk 16,4), który mógł ważyć około dwóch ton, zaplombowano dodatkowo wejście do grobu. Piłat wysłał oddział żołnierzy, aby pilnowali grobu. I co? Potężny głaz został odsunięty, pieczęcie złamane, a przerażeni żołnierze uciekli. Apostoł Jan widząc, że płótna są nienaruszone, ale puste w środku, już wtedy uwierzył w zmartwychwstanie Jezusa. Po ludzku Jezus "wyparował", albo przeniknął przez kokon, w który Go owinięto.

Naukowo

Na płótnie, które zachowało się do dzisiaj pozostało odbicie całego ciała Jezusa. Jest to negatyw fotograficzny, a odbicie jest trójwymiarowe, które dokonało się na skutek promieniowania potężnej energii od wewnątrz - tak twierdzą naukowcy. Także skrzepy krwi na płótnie (Całunie) są nienaruszone - nie ma śladów odrywania ciała od płótna. Badania naukowe wykazały, że współczesna nauka nie jest w stanie wytworzyć takiego odbicia, jakie jest na Całunie, a był to błysk energii o mocy blisko 34 bilionów watów promieniowania ultrafioletowego próżniowego. W chwili Zmartwychwstania Jezus zostawił także odbicie swojej twarzy na chuście, która była położona na Jego głowie. Kościół katolicki naucza, że "nikt nie był naocznym świadkiem samego wydarzenia zmartwychwstania i nie opisuje go żaden ewangelista. Nikt nie mógł powiedzieć, jak dokonało się ono z fizycznego punktu widzenia".

Jezus objawił się ludziom wiary, nie oprawcom czy Piłatowi. W ten sposób daje nam przekonujący dowód na Jego miłość i szacunek naszej woli. Jeśli wierzysz to otrzymasz zbawienie i ujrzysz Jego Oblicze. Jezus apeluje do naszej woli (wolnej woli - nie narzuca się), abyśmy uwierzyli w Jego zmartwychwstanie, abyśmy przyjęli Jego dar miłości i zerwali z grzechem, bo grzech to śmierć, a wiara, nadzieja i miłość to zbawienie. I MIŁOŚĆ jest najważniejsza...

"Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych - osiągniesz zbawienie" (Rz 10,9).

"Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób. Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chryście, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto stało się nowe" (2Kor 5, 16-17).

RRz